

HISTORIA „PRAWICY NARODOWEJ”

Od Bolesława Hrobrego do
Władysława Leopolda Jaworskiego (1907)



Król Bolesław to rycerz był mężny,
W kołach przyjaciół Chrobrym zwan;
W swoje łapie dzierzył miecz potężny
I puszczał wrogów w krwawy tan;
Co wieczora w zamkowej świetlicy,
Leżąc w łóżku, zwykł grubo się śmiać: Ho, ho, ho,
Póki jeszcze trzymam miecz w prawicy,
Możecie dzieci, zdrowo spać!

Jadwisienka kochała Wilhelma,
Ale w narodzie powstał krzyk:
Co? Królem naszym Niemiec szelma?
Wszak lepszy już litewski dzik!
Choć łyzy gorzkie zraszają jej lice,
Lecz odważnie podaje swą dłoń:
Przyjm, ojczyzno, tę czystą prawicę,
Idź, mój wianku, polską ziemię broń!

I nasz naród, przy pomocy nieba,
W potędze kilka wieków trwał;
Gdzie go tylko nie było potrzeba,
Wszędzie się polski husarz pchał;
Z czasem osłabł już zapal szlachcica,
Coraz rzadszy bywał szabli błysk:
Narodowa wciąż biła prawica,
Ale tylko biła chłopów w pysk! ...

W końcu nawet niebu to zbrzydło,
Już nas opatrność miała dość;
I rzekł Pan Bóg: wytracę to bydło,
Bo już patrzeć na nich bierze złość;
Przyszedł Pusak ... Moskal ... Targowica ...
Na ojczyznę przyszły czasy złe ...
Była wprawdzie narodowa prawica,
Lecz się znalazła bardzo pfe ...

Za tę wielką, bardzo wielką winę

Okrutnie nas pokarał Bóg,
Bo wnet wiarę, WŁASNOŚĆ i rodzinę
Wewnętrzny zaczął szarpać wróg;
Lecz wstał rycerz w papierowej zbroicy
I odwalać ją z grobowca głaz:
Wstań, narodzi, użyj swej prawicy,
Trzecie dzwonięcie ... ostatni czas!!

Więc wróciły dawnej mocy chwile
I husarz polski odżył już:
Miał miecza dźwizgę wyborczą sztampile,
W ręku kataster m a r t w y c h d u s z;
I świadomy swej szczytnej misji
Tak pokrzepia swą słabnącą brać:
Póki jeszcze ja ... zasiadam w komisji,
Możecie, dzieci, zdrowo spać!

Dalej sypać podatek narodowy,
Zewsząd pieniądze płyną w bród:
Póki w kasie mamy grosz gotowy,
Póty - z szlachtą polski lud!
Niech się święci „Narodowa Prawica”,
Odrodzenia niech nam snuje nić:
Niechaj nie wie, co d a j e l e w i c a,
A będzie długo w chwale żyć!

Pisane w r. 1907